

Sygnatura akt XVIII C 2224/17

(...), dnia 18 września 2017 r.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 18 września 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Kurosz

Protokolant: Anna Dudek

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B.

przeciwko A. M.

- o zapłatę 1 808,55 zł

1. zasądza od pozwanego A. M. na rzecz powoda – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B. kwotę 1.420,95 zł (tysiąca czterystu dwudziestu złotych i dziewięćdziesięciu pięciu groszy) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 31 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 738 zł (siedmiuset trzydziestu ośmiu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nadaje wyrokowi w punkcie 1 rygor natychmiastowej wykonalności.

XVIII C 2224/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 stycznia 2017 r. powód (...) S.A. z siedzibą w B. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. M. kwoty 1.808,55 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że dochodzona kwota wynika z umowy pożyczki gotówkowej.

/pozew – k. 2-3/

Pozwany nie zajął stanowiska w sprawie i nie stawił się na rozprawie. W dniu 18 września 2017 roku został wydany wyrok zaoczny, którym Sąd uwzględnił w niniejszej sprawie powództwo w części, oddalając żądanie w zakresie opłaty za obsługę pożyczki w domu w wysokości 387,60 zł.

/ wyrok k. 38/

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

(...) S.A. z siedzibą w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielania pożyczek.

Bezsporne

W dniu 26.9.2014 roku pozwany – jako konsument – zawarł powodem – jako przedsiębiorcą – umowę pożyczki na 30 tygodniowych rat. Kwota na jaką opiewała umowa pożyczki wynosiła 800 zł. Pozwany miał zwrócić pożyczkodawcy kwotę 1561,81 zł. Do kwoty pożyczki powód doliczył 387,60 zł opłaty za obsługę pożyczki w domu.

Bezsporne , kserokopia umowy k.17 - 20

Sąd ustalił okoliczności faktyczne na podstawie okoliczności bezspornych jako wynikających z niebudzących wątpliwości twierdzeń zawartych w pozwie (art. 339 § 2 k.p.c.), a także na podstawie przedstawionych dokumentów. Wątpliwości Sądu wzbudziła opłata za obsługę pożyczki w domu.

Sąd zważył, co następuje:

1. Powództwo jest częściowo zasadne (niezasadne w zakresie opłaty za obsługę pożyczki w domu w wysokości 387,60 zł).

2. Zgodnie z treścią art. 339 § 1 k.p.c. jeżeli pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone na rozprawę albo mimo stawienia się nie bierze udziału w rozprawie, Sąd wyda wyrok zaoczny. Zgodnie zaś z § 2 tegoż artykułu, w takim wypadku przyjmuje się za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych pozwanemu przed rozprawą, chyba że budzą one uzasadnione wątpliwości albo zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Uznanie za prawdziwe twierdzeń pozwu nie uwalnia sądu od oceny zasadności żądania opartego na tych twierdzeniach. W wypadkach uzasadnionych wątpliwości nie można przyjmować za prawdziwe twierdzeń powoda o okolicznościach faktycznych; w takiej sytuacji nie można wydać wyroku, opierając się tylko na tych twierdzeniach i należy przeprowadzić postępowanie dowodowe celem wyjaśnienia powstałych wątpliwości (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z 14 sierpnia 1972 r. w sprawie III CR 153/72, OSNCP 1973, nr 5, poz. 60).

3, Jak stanowi art. 720 i nast. k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zawarta umowa stanowi tzw. umowę konsumencką. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem.

Faktem jest, iż obowiązek zwrotu pożyczki zależy od wykonania przez dającego pożyczkę własnego zobowiązania. Powód wykazał, że dający pożyczkę wykonał swoją część umowy poprzez przeniesienie na własność pozwanej określonej ilości pieniędzy (bezsporne).

W takiej zaś sytuacji powstaje obowiązek zwrotu pożyczki przez biorącego pożyczkę. Brak jest natomiast dowodu na zwrot pożyczki przez pozwaną. Pozwana prawidłowo zawiadomiona o terminie rozprawy nie skorzystała z uprawnienia do złożenia odpowiedzi na pozew, w której mógłby zakwestionować twierdzenia strony powodowej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów na wywiązanie się przez pożyczkobiorcę z warunków umowy, zatem w tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że na pozwanej ciąży obowiązek zwrotu kwoty pożyczki powiększoną o należne odsetki.

4. Wobec powyższego uzasadnione jest roszczenie powoda o zwrot udzielonej pożyczki. Powód wniósł jednak o zasądzenie opłaty za udzielenie pożyczki w domu w łącznej wysokości 300 zł.

Z całą stanowczością podkreślić też należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353¹ §1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Nadto znaczenie mają regulacje dotyczące niedozwolonych klauzul umownych..

Sąd uwzględnił przy tym orzecznictwo Sądu Okręgowego w Łodzi w zbliżonej sprawie III Ca 1086/16 zł (sprawie z powództwa innego podmiotu), w którym uznano opłatę wstępną oraz opłatę za obsługę pożyczki w domu – w realiach tamtej sprawy – za niedozwoloną klauzulę umowną. **W nowszym orzeczeniu, to jest w sprawie III Ca 239/17, również uznano opłatę za obsługę pożyczki w domu za wynik zastosowania niedozwolonej klauzuli umownej.**

5. Strony zawarły umowę pożyczki, przy czym powód (pożyczkodawca) jest przedsiębiorcą udzielającym pożyczek w zakresie swojej działalności, pozwany jest natomiast konsumentem w myśl art. 22¹ k.c.

6. W niniejszej sprawie Sąd miał wątpliwości, czy opłata za obsługę pożyczki w domu oraz tzw. opłata wstępna, stanowiła rzeczywistą opłatę za tak określoną usługę, gdyż to z kolei rzutuje na ocenę tejże opłaty jako kosztów umowy nadmiernych, rażąco naruszających interesy konsumenta, kształtujących jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami (art. 385¹ § 1 k.c.) oraz na możliwość zakwalifikowania tej opłaty jako sposobu obejścia przepisu o odsetkach maksymalnych. Nadto chodziło o wątpliwości wynikające ze zderzenia twierdzeń faktycznych pozwu (opłata z opcją dobrowolną za oddzielne świadczenie) oraz załączonej przez powoda umowy (opłata za opcję niedobrowolną nie stanowiącą odrębnego świadczenia).

7. Mechanizm uznania opłaty za obsługę pożyczki w domu za sprzeczną z prawem jest dwojakiej natury. Sąd uznał, iż zastosowanie tej opłaty stanowi obejście bezwzględnie obowiązującego przepisu ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 359 § 2¹ k.c.) i w tym zakresie nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej – zastrzegająca pobieranie tej opłaty (art. 58 § 3 k.c.). Nawet jednak, gdyby nie podzielić tej argumentacji, to alternatywnie i w dalszej kolejności należałoby uznać, iż postanowienia dotyczące obsługi pożyczki w domu stanowią niedozwoloną klauzulę umowną, rażąco naruszającą interesy konsumenta, nie uzgodnioną indywidualnie i przez to nie wiążącą konsumenta (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.).

8. Powody uznania, iż opłata za obsługę pożyczki w domu jest opłatą za usługę fikcyjną, podyktowaną jedynie chęcią obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych i dążeniem do naruszenia interesów konsumenta są następujące:

A. Opcja opłaty za obsługę w domu nie była żadną opcją, dobrowolnym postanowieniem umownym. Już w samym tytule umowy mowa jest o umowie o pożyczkę z opcją obsługi w domu. Z kolei pkt 1 zawiera wydrukowaną wysokość opłaty – jako iloczyn procentu kwoty pożyczki.

B. (...) pożyczki w domu nie stanowi usługi niezależnej od umowy pożyczki. Kwestia ta była przedmiotem uwagi co najmniej kilkudziesięciu orzeczeń sądów administracyjnych. W jednolitym orzecznictwie podkreśla się, iż nie można traktować obsługi pożyczki w domu jako usługi niezależnej od samego faktu udzielenia pożyczki. Sąd administracyjny argumentują, iż „gdyby nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, usługa taka nie miałaby w ogóle miejsca, co z kolei świadczy o ścisłym powiązaniu usługi obsługi pożyczki w domu z udzieleniem pożyczki (...) Dodatkowo podnieść należy, że o tym, że jest to usługa zależna od usługi udzielenia pożyczki świadczy niewątpliwie okoliczność, że jej wysokość określona jest kwotowo w umowie pożyczki i stanowi określony procent od kwoty wypłaconej pożyczki” (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z dnia 20 marca 2014 r., I SA/Po 960/13, LEX nr 1452384, podobnie w wyroku WSA w Białymstoku z dnia 16 stycznia 2008 r., I SA/Bk 570/07, LEX nr 368131). W wyrokach tych kwestia oceny dobrowolności nie miała znaczenia a Sądy dochodziły do wniosku o braku odrębnej usługi nawet przy założeniu dobrowolności owej opcji.

Zakładając zatem konieczność traktowania systemu prawnego jako pewnej całości, wymuszającej jednolitość orzecznictwa, nie wydaje się właściwe w ocenie Sądu zanegowanie dorobku orzecznictwa sądów administracyjnych i uznanie, że obsługa pożyczki w domu jest niezależnym od samej pożyczki świadczeniem.

Ma to bardzo istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia w tej sprawie. Celem opłaty za obsługę pożyczki w domu nie jest wynagrodzenie za świadczenie odrębnej usługi. Opłata ta pełni funkcję dodatkowego czynnika wynagrodzenia za

zysk z kapitału – zysk wynikający z faktu udzielania pożyczek. Opłata za obsługę pożyczki w domu pełni zatem tą samą funkcję co odsetki umowne przy umowie pożyczki.

C. Opłata za obsługę pożyczki w domu wprowadzana jest w zdecydowanej mierze w interesie przedsiębiorcy (pożyczkodawcy), gdyż stanowi kolejne źródło zysku z kapitału. Okoliczność ta została podniesiona w pytaniu prejudycjalnym sądu słowackiego kierowanym do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej (...)) w sprawie C-372/14 (curia.europa.eu – postępowanie umorzono), dotyczącym zresztą postępowania firmy (...) s.r.o.

Okoliczność ta jest o tyle istotna, iż obala twierdzenie jakoby za dodatkową opłatę konsument uzyskiwał dodatkowe świadczenie. Interes przedsiębiorcy polega na uzyskaniu dodatkowego źródła zysku z kapitału. Dodatkowo interes polega na szczególnym mechanizmie przymuszania konsumenta do spłaty zobowiązania.

Jeśli już poszukiwać jakiegoś interesu konsumenta, to przejawia się on w dopingowaniu go do terminowej spłaty zobowiązania. W ocenie Sądu ten interes nie jest jednak ani odrębny ani niezależny od samego faktu udzielenia pożyczki, więc nie uzasadnia dodatkowej opłaty. Dłużnik sam z siebie powinien spełnić świadczenie. Wyprowadzenie twierdzenia, iż w interesie konsumenta jest (w interesie uzasadniającym obciążenie go dodatkową opłatą w wysokości niemalże porównywalnej z wysokością zobowiązania głównego) by płacił równowartość kwoty pożyczki za przypominanie mu o pożyczce, wydaje się nieracjonalne.

9. Powody przedstawione we wcześniejszych punktach skutkowały uznaniem nieważności części czynności prawnej (art. 58 § 1 i 3 k.c.) w zakresie dotyczącym zastrzeżenia opłaty dodatkowej za obsługę pożyczki w domu. Takie zachowanie stanowiło obejście przepisu ustawy (art. 359 § 2¹ k.c.).

Pożyczka była oprocentowana. Porównanie rzeczywistej kwoty do wypłaty (800) oraz wysokości zobowiązania określonego w umowie (1.561,81), przy uwzględnieniu czasu trwania pożyczki (30 tygodni) wskazuje, że efektywna stopa procentowa (od strony ekonomicznej) wyniosła 361 % w skali roku.

Pożyczkodawca zastrzegł dla siebie opłatę przygotowawczą (160,00 zł) oraz koszt obsługi pożyczki w domu (387,60 zł). Uznając zastrzeżenie opłaty przygotowawczej za dopuszczalną, uwzględniono zasługujący na ochronę interes ekonomiczny powoda.

10. Ochrona konsumentów może w pewnych sytuacjach mieć podwójne umocowanie. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego konstrukcji klauzul abuzywnych w związku z implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie uchyliło przecież art. 58 k.c. Zawsze tam, gdzie w umowie konsumenckiej pojawia się postanowienie sprzeczne z konkretnym przepisem ustawy bezwzględnie obowiązującym, lub zmierzającym do obejścia takiego przepisu, możliwe jest odwołanie się do konstrukcji nieważności części czynności prawnej. Taki sposób rozumowania znajduje zresztą aprobatę unijnego prawodawcy, skoro w preambule dyrektywy 93/13 wskazano, iż „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”. Konstrukcja nieważności czynności prawnej lub jej części z powodu próby obejścia bezwzględnie obowiązującego przepisu o odsetkach maksymalnych nie jest jednocześnie mechanizmem, który podlegałby kontroli Unii Europejskiej w ramach dążenia do jednolitości rynku.

W sytuacji sprzeczności postanowienia umownego z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie uznane za klauzulę abuzywną. To jednak, iż nie ma wówczas takiej potrzeby nie oznacza, że dana klauzula nie może być oceniona pod kątem abuzywności na zasadzie uzupełnienia rozumowania – na wypadek niepodzielenia wniosku o nieważności bezwzględnej.

To zaś prowadzi do wniosku, iż Sąd może uznać nieważność części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 3 k.c. przyjmując jednocześnie, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną (art. 385¹ § 1 i 2 k.c.). Skutkiem jest wówczas bezwzględna nieważność części czynności prawnej a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta.

11. Oceny abuzywnego charakteru klauzuli umownej Sąd może dokonać w toku oceny zgłoszonego żądania z urzędu, nawet w ramach konstrukcji wyroku zaocznego.

Wniosek ten wynika z konieczności dokonywania prounijnej wykładni przepisów prawa krajowego. Sąd powszechny nie może abstrahować od orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż nakaz dokonywania wykładni prounijnej przepisów prawa krajowego sięga tak daleko, iż „sąd krajowy może pominąć (nie zastosować) przepis prawa krajowego i w jego miejsce zastosować inny przepis prawa krajowego, który będzie zgodny z dyrektywą lub którego wykładnią taką zgodność pozwoli uzyskać” (wyrok SN z dnia 19 października 2012 r., III SK 3/12, OSNP 2013/21-22/269). Skoro zatem „władza” sądu sięga tak daleko, to tym bardziej może zastosować przepisy krajowy w sposób zgodny z prawem unijnym.

Mowa w tym wypadku o art. 339 § 2 k.p.c., który nie może stanowić przeszkody do oceny z urzędu abuzywności klauzuli. To bowiem przekreślałoby paradygmat rzeczywistej i skutecznej ochrony konsumentów.

Otóż w wyroku (...) z dnia z dnia 1 października 2015 r. w sprawie C#32/14, (...) Bank Hungary Z.. Przeciwno A. S. podkreślono, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, iż nieuczciwe warunki umowne nie są wiążące dla konsumentów. Jest to przepis bezwzględnie obowiązujący, którego celem jest zastąpienie ustanowionej w umowie formalnej równowagi praw i obowiązków stron równowagą rzeczywistą, która przywraca równość stron (zob. wyrok S. M. i A. G., C#169/14, EU:C:2014:2099, pkt 23 i przytoczone tam orzecznictwo).

W wyroku tym podkreślono dotychczasową linię orzeczniczą (...), zgodnie z którą „sąd krajowy zobowiązany jest do zbadania z urzędu, czy dane warunki umowne wchodzące w zakres stosowania dyrektywy mają nieuczciwy charakter, i do tego, by dokonawszy takiego badania, zniwelować brak równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą, o ile posiada niezbędne ku temu informacje na temat stanu prawnego i faktycznego”. Wniosek taki wynika min. z wyroków A., C#415/11, EU:C:2013:164, pkt 46; B. Bank, C#280/13, EU:C:2014:279, pkt 34, a także S. M. i A. G., C#169/14, EU:C:2014:2099, pkt 24.

12. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na tę okoliczność powołuje (art. 385¹ § 4 k.c.). Z reguły będzie to przedsiębiorca, usiłujący wykazać, że doszło do związania konsumenta treścią postanowień zawartych w umowie lub wzorcu. W niniejszej sprawie pozew nie zawiera twierdzenia, iż doszło do indywidualnych uzgodnień z konsumentem. Jednocześnie powód załączył do akt sprawy umowę na przygotowanym wcześniej formularzu. Wniosek o braku indywidualnych uzgodnień jest więc oczywisty i nie został przełamany przez powoda.

13. Umowa zawarta między stronami w części dotyczącej opłaty za obsługę pożyczki w domu w sposób rażąco naruszała interesy konsumenta.

Naruszenie interesów polegało na wkroczeniu w sferę prywatności konsumenta, jedynie dla zysku przedsiębiorcy i bez uzyskania przez konsumenta ekwiwalentu świadczenia. Innymi słowy wkroczenie w sferę prywatności konsumenta nie było w realiach niniejszej sprawy uzasadnione treścią łączącego strony stosunku prawnego.

Podstawa takiego rozumowania jest następująca. Otóż zgodnie z treścią art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. „Władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi. Zakres tej ochrony określa ustawa.”. Przywołany przepis stanowi bezpośrednią podstawę do podejmowania działań legislacyjnych oraz wykonawczych w polskim porządku prawnym z zakresu ochrony konsumenta. Treść art. 8 ust. 2 Konstytucji stanowiącego, iż przepisy ustawy zasadniczej stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej, pozwala na postawienie tezy, iż art. 76 Konstytucji stanowi jedno ze źródeł prawa regulacji dotyczącej

niedozwolonych postanowień umownych (M. Skory, Klauzule abuzywne – zastosowanie przepisów Dyrektywy 93/13 w Polsce i wybranych krajach Unii Europejskiej (Niemcy, Anglia, Francja, Czechy, Słowacja, Węgry), Warszawa 2007, str. 10).

Z bezpośrednio stosowanego przepisu Konstytucji RP – art. 76 wynika, iż kwestia ochrony prywatności konsumentów jest wymieniona przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi a tuż po zdrowiu. Oznacza to, iż prywatność powinna być silnie chroniona, zwłaszcza jeżeli działania stanowiące wkroczenie w tą sferę stanowią jednocześnie niedozwoloną praktykę handlową. Pogląd o konieczności uwzględnienia prywatności konsumenta w kontekście oceny abuzywności klauzul, sformułowano także w wyroku SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846537).

14. Dla oceny naruszenia prywatności konsumenta – pozwanego w niniejszej sprawie – bez znaczenia pozostaje kwestia zgody. Prywatność jest dobrem osobistym a zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. naruszenie dobra osobistego nie jest bezprawne, jeśli zachodzi jedna z okoliczności wyłączających bezprawność (np. w postaci zgody uprawnionego). Tym niemniej art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza podwyższony poziom ochrony prywatności konsumenta. Całą konstrukcją klauzul abuzywnych opiera się bowiem na założeniu, iż zgoda konsumenta nie sanuje wszystkich działań przedsiębiorcy. Gdyby tak było, to art. 385¹ § 1 k.c. byłby zbędny. Zawarcie każdej umowy wynika ze zgody na jej zawarcie. Nie każdy jednak element umowy wiąże konsumenta.

15. Sferą prywatności objęte jest ognisko domowe oraz informacja o stanie finansów. W niniejszej sprawie postanowienie umowne przewidujące odbiór rat pożyczki w domu, za opłatą i tylko w interesie przedsiębiorcy naruszało obydwie sfery (przy czym w zakresie informacji o zadłużeniu można mówić jedynie o zagrożeniu naruszenia tego elementu prywatności).

16. (...) domowe (nietykalność mieszkania) stanowi składnik szeroko rozumianej prywatności. W doktrynie wskazuje się, iż „naruszeniem nietykalności jest również niepokojenie kogoś w obrębie mieszkania” (P. Księżak, w: M. Pyziak – Szafnicka, P. Księżak (red.), Kodeks cywilny. Część ogólna, 2 wydanie, Warszawa 014, str. 298.). Z kolei w wyroku SN z dnia 25 lutego 2010 r., V CSK 290/09, LEX nr 585904, podkreślono, iż przez nietykalność mieszkania należy rozumieć sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego wynikającą z poczucia bezpieczeństwa i niezakłóconego korzystania z własnego mieszkania.

Informacja o stanie finansów również stanowi element prywatności. Obejmuje zarówno wysokość dochodów (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNCP 1994/1, poz. 2) jak i informacje o stanie zadłużenia (m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 14 czerwca 1995 r., I ACr 143/95, OSA 1995/7-8, s. 49, wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 500/10, OSNC 2012/2, poz. 19).

W ocenie Sądu postanowienie umowne będące przedmiotem oceny mogło naruszać albo przynajmniej grozić naruszeniem obydwu tych sfer.

Należy w tym zakresie zastosować test przeciętnego uczestnika obrotu i zadać następujące pytanie. Czy ów przeciętny uczestnik obrotu godziłby się wpuszczać obcą osobę do swojego mieszkania w interesie tylko tej osoby? Odpowiedź wydaje się oczywista. Większość osób uznaje własne mieszkanie za pewien azyl bezpieczeństwa. Większość osób niechętnie ujawnia także wygląd swojego mieszkania osobom obcym. Pytanie można jeszcze uzupełnić o kolejne. Otóż, czy przeciętny człowiek zapłaciłby za to by osoby obce odwiedzały go w domu, celem windykacji należności? Odpowiedź wydaje się jeszcze bardziej oczywista. Jeżeli już bowiem godzimy się na to by osoba obca przyszła do domu po odbiór należności pieniężnych, to trudno o racjonalne wytłumaczenie powodów, dla których konsument miałby jeszcze płacić za tego typu zachowania. Dodajmy, iż nie bez powodu ustawodawca w zakresie zobowiązań pieniężnych uczynił z miejsca zamieszkania wierzyciela (a nie dłużnika) zasadnicze miejsce spełnienia świadczenia (art. 454 § 1 zd. 2 k.c.).

17. Dodać należy, iż wprowadzenie dodatkowej opłaty za obsługę pożyczki w miejscu zamieszkania dłużnika nie jest uzasadniona interesem ekonomicznym dłużnika. Wprawdzie w XIX wieku, I połowie XX wieku a może nawet

do końca lat 80 – tych XX wieku można było zasadnie mówić o kosztach transakcyjnych dla dłużnika w zakresie kosztów transportu gotówki do siedziby wierzyciela. W chwili obecnej usługi bankowe i pocztowe są jednak na tyle rozpowszechnione, iż mówienie o interesie dłużnika w tym, że to wierzyciel odbiera u niego pieniądze po prostu nie odpowiada rzeczywistości.

18. Wreszcie dodać należy, iż w chwili obecnej w społeczeństwie występuje tendencja zgodnie, z którą szereg usług w społeczeństwie informacyjnym jest dostępna za darmo, pod warunkiem ujawnienia danych osobowych bądź zezwolenia na wkroczenie w sferę prywatności. Jeśli jednak ktoś chce zadbać o swoją prywatność, to musi płacić za jej zabezpieczenie. Nawet jeżeli owe zjawisko jest faktem społecznym, to nie oznacza, iż z punktu widzenia prawa wszystkie jej przejawy zasługują na aprobatę. To bowiem prowadziłoby do przełamania zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP). Nie jest bowiem zasadne w świetle art. 32 ust. 1 Konstytucji RP faktyczne zróżnicowanie chronionego poziomu prywatności (prowadzące do prawnego zróżnicowania), w zależności od statusu majątkowego uprawnionego. Faktem jest zaś to, że im wyższy poziom zamożności i dochodów, tym łatwiej uzyskać pożyczkę i kredyt w banku, które są zazwyczaj niżej oprocentowane i łączą się z niższymi kosztami niż pożyczki w instytucjach niebankowych. Umowy zawierane z tego typu instytucjami wiążą się także z mniejszym ryzykiem naruszenia prywatności. Z kolei osoby mniej zamożne, które nie uzyskiwałyby pożyczki bankowej z uwagi na niski poziom wiarygodności kredytowej, korzystają z usług firm ponoszących większe ryzyko kredytowe. To jednak nie oznacza, iż konsument powinien płacić każdą cenę w związku z konsekwencjami opisywanego zjawiska. W ocenie Sądu uznanie za dopuszczalną wprowadzenia do umowy dodatkowej opłaty za obsługę pożyczki w domu, w sposób niebezpieczny prowadzi do obniżenia poziomu ochrony prywatności właśnie w odniesieniu do osób uboższych. Takie działanie stanowi naruszenie dobrych obyczajów, godzące w równowagę kontraktową stron a jednocześnie rażące naruszenie interesów konsumenta poprzez nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść (wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, LEX nr 1771389 – w zakresie dotyczącym kryterium dobrych obyczajów i rozumienia pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta). Trudno uznać, by takie zachowanie stanowiło przejaw szacunku wobec drugiego człowieka (konsumenta), stanowiącego istotę dobrych obyczajów (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846537).

19. W realiach niniejszej sprawy należy dostrzec także niebezpieczeństwo naruszenia drugiej sfery prywatności – informacji o stanie zadłużenia. To nie oznacza, iż Sąd zakłada, że pracownicy powoda informowali osoby trzecie o stanie zobowiązań pozwanej. Jednakże cotygodniowe wizyty przedstawicieli powoda znacznie zwiększają ryzyko naruszenia tej sfery, chociażby z powodu zwykłej ludzkiej ciekawości sąsiadów.

20. Jak już zostało wspomniane, to iż została udzielona zgoda konsumenta – pozwanego – na zaproponowane warunki umowy – nie świadczy, iż nie ma ryzyka naruszenia sfery prywatności. To oczywiście nie oznacza, iż nie można dopuścić do sytuacji, w której konsument godzi się na różnego rodzaju wkroczenia w sferę prywatną. Warunkiem uznania takich działań za dopuszczalne i nie naruszające art. 385¹ § 1 k.c., jest stwierdzenie pełnej dobrowolności zgody, uczynienie z takiej opcji – opcji faktycznie dobrowolnej (a nie jedynie pozornie dobrowolnej), pełna jasność takiego stanu rzeczy przez konsumenta oraz uzasadnienie ekonomiczne tego typu zachowań. Żaden z tych elementów nie został spełniony w omawianej sprawie.

Nie zachodziła w szczególności przesłanka transparentności wzorca umownego pozwalająca na uznanie, iż zachodziła pełna jasność po stronie konsumenta co do ewentualnej dobrowolności wprowadzenia takiej opcji. W postanowieniu SN z dnia 22 kwietnia 2015 r., I CSK 720/14, LEX nr 1710341, przyjęto, iż „nie ulega wątpliwości, że wymaganie jednoznaczności ma zapobiegać sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Jest ono zatem spełnione tylko wtedy, gdy postanowienia wzorca nie budzą wątpliwości co do ich znaczenia; innymi słowy, gdy wynika z nich tylko jedna interpretacja. Punktem odniesienia jest przy tym przeciętny, typowy konsument”.

W punkcie 5 uzasadnienia zostały omówione przyczyny przemawiające za uznaniem, iż opcja obsługi pożyczki w domu nie była w istocie dobrowolna. W ocenie Sądu oczywistym jest, iż przeciętny typowy konsument najprawdopodobniej nie zrozumiałby po lekturze umowy, którą zawarł pozwany, iż możnaby zrezygnować z opisywanej opcji.

21. A. charakter klauzuli zastrzegającej opłatę za obsługę pożyczki w domu wynikał również z faktu zastrzeżenia tej opłaty w nadmiernej wysokości, co w realiach niniejszej sprawy rażąco naruszało interesy konsumenta.

22. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należało oddalić powództwo w zakresie opłat za obsługę pożyczki w domu (387,60 zł).

23. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu oraz wygranie przez powoda sprawy w 78 %.